

Zdecydowana większość pozostanie bez wsparcia

10 czerwca 2025

Planowane rządowe wsparcie dla ofiar wyższych kosztów polityki klimatycznej trafi do znakomitej mniejszości Polaków.

Jak informuje „Portal Samorządowy”, planowane przez rząd dopłaty do kosztów ogrzewania trafią do zasadniczej mniejszości Polaków. Choć koalicja rządząca oficjalnie twierdzi, że sprzeciwia się wprowadzeniu unijnego systemu ETS2, to zaplanowała 24 miliardy złotych na wsparcie obywateli po jego wprowadzeniu. Wspomniana kwota na wsparcie socjalne to maksymalne dopuszczalne na ten cel 37,5% całości unijnych kwot, jakie trafią do Polski jako rekompensata wprowadzenia ETS 2. Problem w tym, że to kwota dalece niewystarczająca.

Pomoc ma trafić do osób, którym koszty ogrzewania znacznie wzrosną z powodu dodatkowych opłat klimatycznych zawartych w systemie ETS2. Wsparcie w postaci bonów energetycznych ma trafić tylko do osób starszych, mających niskie dochody i korzystające z kopalnych źródeł ciepła w budynkach jednorodzinnych.

Oznacza to, że jakiegokolwiek rekompensaty trafią tylko do 25% osób, których koszty ogrzewania znacznie wzrosną wskutek ETS2. Wsparcie trafi do osób z dochodem do 2500 zł miesięcznie w jednoosobowych gospodarstwach domowych, do osób starszych (powyżej granicy wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn) i ogrzewających pojedyncze domy surowcami kopalnymi.

Instytutu Badań Strukturalnych twierdzi, że „tak zawężone zasady wykluczą większość osób dotkniętą ubóstwem energetycznym, tj. sytuacją, w której nie stać ich na zapewnienie sobie usług energetycznych w wystarczającym stopniu”. Zdaniem IBS pomoc trafi zatem do zaledwie 25 proc. kwalifikujących się gospodarstw, zamiast do ponad 90 proc. Z

kolei Bartłomiej Orzeł, były pełnomocnik rządu ds. programu „Czyste powietrze”, mówi: „To nie jest program skierowany do ubogich, ale do wybranej grupy ubogich”.

Źródło: NowyObywatel.pl